

KURJER WARSZAWSKI

D. 15. Kwietnia. — Rok 1836.
Piątek.

№ 100.

Jutro, S. Lambert.

D. 22 z. m. Rada Administracyjna zatwierdziła zapisy przez ś. p. Xiędza Felicjana Antoniego *Niewieścińskiego* Prałata katedry *Kuiawskiej* poczynione, jako to: na utrzymanie uboższego ucznia z familji testatora złp. 6,000; na uboższego służącego w szpitalu przy katedrze *Kuiawskiej* złp. 3,000; dla uboższej wdowy, mężatki, lub panny z familji zapisodawcy złp. 3,000. — *Sąd Policji Prostej Powiatu i Miasta Warszawy Wydz. III.* Na dniu 23 Marca r. b. w południe z wody jeziora zwanego *Krostawiec* pod wsią *Willanów* będącego, dziecko płci męskiej miesiąc wieku mieć mogące, ubrane w płaszczyk czyli koszulkę, 2 płaty, powiatak, białe, na głowie czapeczkę żagnotową falbanką wąską obszytą, a przez środek jej siateczka na cał szeroka wszyta, mające, nieżywe wydobyte zostało. Sekcja ciała onego dowiodła że w wodzie przez uduszenie się życie zakończyło. Wzywa mających o tem, a szczególnie o miejscu i osobach tych czyieby to dziecko było wiadomości, takowe, aby Sądowi tutejszemu przy ulicy *Nowy Świat* Nr 1252 posiedzenia swe odbywającemu udzielić zechcieli. Ubranie dziecka owego znajduje się w depozycie Sądu i na żądanie każdej osoby okazaniem zostanie. *J. Wojeichowski* za Podsekda. *Laskowski.* — Od pięknej Panny wczoraj w Redakcji *Kurjera* Warsz: złożono dla Starca bez ręki zł. 6 gr. 20. Od O. J. dla Instytutu moralnie zaniedbanych dzieci zł. 5; i tyleż dla prawdziwie biednych. — Za koszyczek misternej roboty z kości, złożony w sklepie ubogich, największej ofiarowano zł. 30. Tamże na szkołę ubogich dzieci będących pod opieką *Towarzystwa Dobroczyńności*, złożono bransoletkę z kilkoma kamieniami; kto postąpi za ten dar największej do ostatniego b. m., stanie się jego właścicielem. — Wyszło z druku *Zdanie sprawy z czynno-*

ści Lekarsko-chirurgicznych w głównym Szpitalu Warszawskim Dzieciątka Jezus, przez Doktora *Le Brun* Lekarza ordynującego tegoż szpitalu. Osoby których to dziełko obchodzić może, otrzymać je raczą w księgarni *E. Glikberga* pod filarami, w Biórze Informacyjnem i w Redakcji *Kurjera*. — Podpisany Malarz wido-ków i portretów, iak dawniej utrzymujący Fabrykę płótna gruntowanego do malowania, w wszelkich gatunkach i szerokościach, farb olejnych, sporządzonych w najlepszy sposób, oraz różne inne przygotowania malarskie na pojedynczą sprzedaż, ogółowo lub wynajęcie, na usługi artystom i amatorom tej sztuki; ma zaszczyt zawiadomić iż przeprowadził się do *Tarnowskich* czyli teraz *Grabowskich* placu Nr 388 wprost *Saskiego* placu od frontu na dole. *Kasprzycki.* — Upoważniona od Kommissji Rządowej *Spraw Wew: D. i O. P.* na utrzymywanie Szkoły płeć żeńskiej, przenieśliam moje mieszkanie pod Nr 794 przy ulicy *Elektoralnej*, na le pietro od frontu, wchód od podwórza. W tejże szkole udziela się język *Polski*, *Ross:*, *Francu:* i *Niem:*, za pomocą nauczycieli; także i roboty różne, szycia, robienia sukien z miary, hafty, krzyżowe, atłaskiem, sznelami, krepą, łuską, perłkami, włosami i malowanie orientalne. Przyczem najusilniejszego dołożę starania, aby młodzież powierzona memu zaufaniu, w moralnem prowadzeniu i pilnem kształceniu umysłu i serca najkorzystniejszy odniosła pożytek. *A. Kłodowska.* — (Art. nad.) *Uprawa gruntu pod morwy białe.* Zaraz na wiosnę uprawia się grunt gliniasty ile można lekki i nie wilgotny, ale raczej suchy i na wzgórkach położony, Rycie powinno być na 2 szychy głębokie i ziemia dokładnie gnojem bydlęcym sprawiona i dobrze rozbita. Przed siewem powtórzyć rycie. Siew morwy odbywa się w maju w rowki odległe od siebie na pół

łokcia, a głębokie cali 2 donośne. Rowki te po zasianiu i zakryciu onych ziemią, trzeba oznaczyć kołeczkami aby wiedzieć zawsze ich kierunek; celem polewania następnie zasiewu 2 razy dziennie, a to nie zimną ale letnią wodą, która zejście i porost flanc ułatwia znacznie. Tut nasienia wyjdzie do rowku długiego 40 łokci, a 16 łokci szerokiego. Siał trzeba palcami bez mieszania piasku i przestrzegać tego, żeby wiele ziarek wiedno miejsce nie padło; flance zesze, zaraz następnej jesieni przesadzają się w grunt uprawny w szachownice, zachowując odległość jednej od drugiej stóp 6. Na zimę przetrząsają się słomą, dla ochrony od zimna. Kiedy już podrosną w lat 3, na zimno stają się wytrwale. Plantacje takie powinny być ogrodzone, żeby ich owce i bydło nie uszkadzało. W miarę usychania drzewek przez uszkodzenie przypadkowe, wypada dosadzać miejsca próżne w plantacji, która trawami następnie może być zasiewana, co drzewkom nie tylko nie szkodzi, ale im nawet lepszy porost ułatwia. Gdyby po zasiewie morw pokazały się na gruncie ślimaczki, (szkodliwe bardzo zasiewowi), w razie tym cały grunt zasiany, za pomocą przetaka trząść trzeba popiołem, celem wygubienia ślimaków. W. — (Ar. na.) Obywatel woje: Podlaskiego, mając sposobność wielolicznego przekonania się, mianowiciej sam w swym folwarku ciągle dla swej potrzeby używając siczkarń, między innemi fabryki P. Meier przy ulicy Długiej Nr 578, znalazł najtrwalszą, co większa iż każdy bąc iaki Slusarz wraze nadspodziewanego iakiego szwanku, zdolnym być może poprawić. Znika więc potrzeba aż do samego Fabrykanta z tem udawania się, dobroć mówię, zasadza się ieszcze na wybornym gatunku kos; słowem, całą budowę znajdując iak najdokładniejszą, nie mogą Pana Meier Fabrykanta bez publicznej pozostawić pochwały. J. P. — Wczoraj w wielkim Teatrze po Królu duchów *Alpejskich*, przywołani JPP. Jasniński i Wajnert.

Franeja. — Stronnicy Karola Xgo, są od

niejakiego czasu ożywieni nadzieją, z powodu opozycji doktrynerów przeciw teraźniejszym Ministrom. — Dzienniki będące zawsze za utrzymaniem spokojności, uważają wrzaski niektórych członków teraźniejszej Izby deputowanych, za łatwo przemieniające uniesienie; jest to raczej zabawka, którą bardzo prędko znudzić się można. — Ma być izbom podana petycja, aby zniesiono zakaz mieszkania członkom rodziny Napoleona we Francji.

Anglja. — Mają nastąpić w Parlamencie ważne narady nad projektem skasowania dziesięcin w całej Anglii. — Spekulanci rzucalią się teraz do akcji na koleje żelazne. Także spekulacje z cynkiem, dobrze się powiodły. — Na początku bieżącego miesiąca było dokuczające zimno w Londynie.

Turcja. — Mówią, że rząd Sułtana użalał się przed Posłem Angielskim, iż gazety Londyńskie często umieszczają wiadomości z krajów Tureckich, zupełnie fałszywe i szkodzące temuż rządowi. — W środku zeszłego miesiąca takie było ciepło w Stambule, że zaczęto wyieźdzać na mieszkanie do wsi; lecz przytem zaczęły się okazywać znaki zaraźliwych chorób, a w *Egipcie* gwałtownie wznowiła się morowa zaraza. — *Ibrahim* ciągle narzeka, że mu źle powodzi się w *Syrji*, a nawet doznał silnego oporu w rekrutowaniu. — Na niedostatek pieniędzy bardzo narzekaia mieszkańcy Turcji. — O walce burzycieli spokojności w Grecji, odebrano urzędową wiadomość w Stambule.

Hiszpanja. — W wojsku Królowej pomnaża się niesforność i zbiegostwo, kilku żołnierzy rozstrzelano, iakoteż kobietę namawiaiają do ucieczki. — Mówią o nowej walce w *Katalonji*, skutki jej nie ogłoszone z pewnością. — *Kordowa* 26 z. m. miał wykonać z *Witorji* korzystną wycieczkę. — Karliści sposobią się do wznowienia oblężenia St. *Sebastjanu*.

Niemcy. — Od granic *Szwajcarji* donoszą, że uspakaiają się spory władz Duchownych z cywilnemi. — W *Mnichowie* w tamecznym Uni-

wersylacie znajduje się syn Ministra hiszpań: *Mendizabala*. — Znowu z krajów nadreńskich wynosi się wiele osób do Ameryki. — W *Berlinie* umarł d. 9 b. m. mając lat 60, znakomity Artysta, Malarz i Profesor Karol *Wichman*. — W *Mnichowie* odebrano urzędową wiadomość, że Król *Bawarski* w powrocie z *Grecji* przybył już do *Ankony*, z tego powodu była gala u dworu w *Nimfenburgu*.

Rozmaitości. — Gdy już się zupełnie proces *Rjeschego* ukończył, i gazety Paryżkie nie mają co ciekawego pisać, zaczęły znowu umieszczać wydarzenia morderstwa, i tak: „Pan *Delabordje* Kassjer przez wdanie się w grę azardową wpadł 22,000 fra. deficit, zastrzelił się, i następujący list zostawił: „Ponieważ w mojej kassie brakuje 22,000 fra., zabitem się, iednakże ponieważ moja kaucja wynosi 12,000 fr. a zaległość za krzyż legji honorowej 10,000 fr., umieram więc spokojnie bom nikomu nic niewinien.“ Strzelec z zazdrości napadł na swoią kochankę i pchnął ją puginalem, ale szczęśliwie bo ją uratowano. Robotnik w fabryce cukru pokazywał swoią zrzeczność koledze, i przez koło maszyny przeskakiwał, w tem drugie koło chwyciło jego suknię, i w oka mgnienia został na miarzę zgniecionym. — Magistrat miasta *Bergamo* wezwał ojca sławnego Spiewaka *Rubinięgo*, ażeby prosił syna czyby nie chciał śpiewać w czasie iarmarku tamże, iakoż Ojciec spełnił żądanie Magistratu, a *Rubini* syn, następujący list odpisał: „Najukochańszy ojczel podobnego szczęścia ieszcze na świecie niedożnałem iak w tej chwili, kiedy ci mogę donieść że będę na iarmarku w *Bergamo* śpiewał, nie-mógłbym nigdy odmówić prośbie Pana *Podestę* i deputowanych, prośbie moiej familji, a szczególnie prośbie mego ukochanego ojca; będę więc śpiewał w moim miejscu rodzinnem, w gronie moiej familji! Pochwały i honory które w cudzych krajach otrzymałem czyniż są przeciw pochwałam moich współrodaków. Proszę cię kochany ojczel oświadczyć P. *Podestę* i

deputowanym, że masz posłusznego syna który niezapomniał że się ródził w *Bergamo*. To iedno mnie martwi że nie będę mógł dać tylko 12 reprezentacji, gdyż iestem zaangażowany do Londynu, i natychmiast po odśpiewaniu u was tamże odjeżdżam. Ale kochany ojczel oświadczyć Magistratowi że żadnego wynagrodzenia nie przyjmę i iezeli chcą, mogą iaką składkę dla ubogich mego rodzinnego miasta uskutecznić. Cauię cię kochany ojczel po tysiąc razy etc. *Jan Baptysta Rubini*.“ — Mówią, że iakaś filutka w Londynie ogłosiła, iż iest *Niną Lasaw* kochanką *Rjeschego*, i pokazywała się w kawiarni za pieniądze. Przez 24 godzin zebrała kilka tysięcy złp. i znikła. — W *Medyolanie* zamiast oper kompozycji mistrzów rodowitych *Włochów*, daią teraz *Don Żuana* Mozarta. — W *Wiedniu* bardzo się podoba nowa romantyczna drama *Dom gry*. — Kompozycje na fortepjan *Szopena*, teraz są w Paryżu najupodobańsze. — W Londynie w zeszłym miesiącu zmarł *Slusarz*, w którego testamentem znajdował się następujący własnoręczny dopisek: „Synowi mego nieboszczyka majstra zapisuję 50 gwineów, przez wdzięczność, że tenże niegdys mój majster nigdy nie robił wytrychów, i im go nie naśladował, a za to mi *BOG* błogostawił.“

PRZYIECHALI DO WARSZAWY.

Affenberg Jenerał z Krasnegostawu, Burman Pułkownik z Piotrkowa, Rudberg Podpułkownik z Rawy, Niemcewicz Teo: Dzie: z Gub: Grodzieńskiej.

DONIESIENIA.

LOKAL pod Nr 2637, przy ulicy Zródłowej, blisko Króla Zygmunta na 2m piętrze, złożony z 2ch Pokoi, Przedpokoiu, Kuchni, Spiżarni, Piwnicy i Góry, z wszelkiemi dogodnościami, oraz Pokoj z Kuchenką i Komórką, za pomierną cenę do wynajęcia każdego czasu; bliższa wiadomość u Administratora domu pod Nr 2645.

Na żądanie Sukcesorów ś. p. Kaspra Gruszeckiego Sędzięgo Appellacyjnego Emeryta i za upoważnieniem Praesidji Tryb: Woje: Mazowieckiego z dnia 13 Kwietnia r. b. w domu Wasilewskiego pod Nr 167, na 1m piętrze przy ulicy Nowomiejskiej, sprzedawane będą przez Licytacją

na dniu 6/18 Kwietnia i dni następnych zaczyna-
ją od godziny 10 przed południem, pozostałe po-
tymże s. p. Gruszekim ruchomości jako to: Sre-
bra, Zegary, Pierścienie, Porcellana, Faïans, Szkło,
Garderoba, Bielizna, Pościel, Zwierciadła, Meble,
i inne rozmaite rzeczy. X. Gross Reient.

Rada Szczególna Opiekunów Szpitala Staroza-
konnycy w Warszawie podaje do publicznej wia-
domości, że Place w Warszawie pod Nr 2875, 2380 i
81, wraz z domkiem są do sprzedania z wolnej rę-
ki. O warunkach sprzedaży w Kancelarji tegoż
Szpitala pod Nr 2098, każdego czasu dowiedzieć
się można. — Za Opiekuna, Prezydujący Członek
Rady *Toeplitz*.

W dniu 13 b. m. zgubiono WORECZEK z pa-
ciorek na tle białem, z gwiazdkami niebieskimi,
w którym było zł: 50; uprasza się najuprzejmiej
znalazcę, aby raczył oddać Woreczek jako drogą
pamiątkę do Drukarni Kurjera, a pieniądze sobie
zatrzymać.

W domu przy ulicy Dziekanka Nr 2667,
obok Kościoła XX. Karmelitów są do najęcia 2
POKOJE od frontu na 1m piętrze. Wiadomość
życzący sobie nająć powzięć może w tymże do-
mu i na temże piętrze.

Sześć POKOI w KUCHNIA, w Pałacu dawniej
Braniczich pod Nr 1245 Lit: A. w oficyynie od ul-
icy, do wynajęcia od 1go Maja na miesiąc. Do-
wiedzieć się u W. Mazurkiewicza na 1m piętrze
w oficyynie; 2gie drzwi w dziedzińcu.

APTEKA w Warszawie przy ulicy Chłodnej,
jest do wydzierżawienia od Sgo Jana. Wiadomość
u Właścicielki przy ulicy Gołębiej Nr 170 i 71.

Koc z fordekiem i z różnemi rekwizyta-
mi do podróży, zupełnie w dobrym zo-
stającym stanie, jest do sprzedania za bar-
dzo umiarkowaną cenę; bliższą informacją powzięć
można w handlu Grabowskiego, Janikowskiego i
Rykowskiego przy ulicy Miodowej Nr 481.

Wprzejeździe do Xięstwa Łowickiego, zgubi-
ne zostały AKTA Ekonomji Borowe; kto by tako-
we znalazł, raczy się zgłosić na Tamkę do wła-
ściciela Kamienicy pod Nr 2853, za co stosowne
wynagrodzenie otrzyma.

POMIESZKANIA do wynajęcia, dwle Stajce,
Wozownia, Góra, Piwnica i Drwalnia doskonałe
oraz MAGIEL do sprzedania za mierną cenę przy
ulicy Nowolipie pod Nr 2409; wiadomość gdzie
Magle, każdego czasu.

Z mocy upoważnienia Trybunału Handlowego
Wtwa Mazowieckiego, sprzedanie będą przez pu-
bliczną Licytację w dniu 6/18 Kwietnia 1836 i w

dni następne o godzinie 10 z rana i 3 z południa,
w domu przy ulicy Franciszkańskiej i Nowiniar-
skiej pod Nr 1800, Meble, Sprzęty domowe, Książ-
ki hebrajskie, rozmaite Ruchomości, Pościel i zna-
czna partja nowych Pierzy; zaś w dniu 8/20 Kwie-
tnia 1836 o godzinie 10 z rana, w domu przy ulicy
Zakroczymskiej pod Nr 1833, około 5,000 funtów
Cykorji w fasach, wszystko do Massy upadłości
Szmula Prywesa należące. *Józef Pawłowski* Kurator.

KSIAŻKA LEGITYMACYJNA należąca do Jana
Korzniwicza, zgubiona została na ulicy Ma-
zowieckiej lub Brackiej; kto by taką znalazł,
raczy oddać na ulicę Mazowiecką pod Nr 1346
Lit: C. albo do Kancelarji W. Kommissarza C. 10.

Magazyn OBUWIA DAMSKIEGO, który był
obok Kościoła PP. Kanoniczek za Ratuszem, przy
ulicy Senatorskiej, został przeniesiony na ulicę
Miodową pod Nr 495, do domu W. Grabowskiego.

Przy ulicy Nowy Świat w domu pod Nr
1298, znajduje się do sprzedania Koń wierz-
chowy, 8 lat mający, kasztanowatej maści,
anglizowany, doskonale uieżdżony, spokojny, lecz
dobrej postawy i zdrowy, mogący służyć nietylko
dla mężczyzny, ale i dla Dam, życzący nabyć raczy
się pytać u Stróża domu.

Jutro u Rogaskiego przy ulicy Długiej Nr 550,
SNIADANIE: Prosie z różną faszero; Polędwica z
różną z serdela; Szczupak z sosem chrzanem; San-
dacz z sosem tatar; Pierogi rus: ze śmietą; Zra-
zy polskie z chłopską kaszą; Czarnina z prosiat i
Rosół. KOLACJA: Sznycło po wiedeń; Patrawa
z pulard z sosem szparago; Befszyk z chrzanem.

* * Dziś w Hotelu Drezeńskim przy ulicy Dłu-
giej w Restauracji, P. Meyer z rodziną da się sł-
żyć w Muzyce wokalnej i instrumentalnej.

* * Dziś w Kawiarni Literackiej przy ulicy Po-
dwale Nr 532, na 1m piętrze, Panny Paulina i Ma-
rja Prajs i Teresa Bartels grać i śpiewać będą.

* * Dziś w Kawiarni przy ulicy Miodowej pod
Nr 495, w domu W. Grabowskiego, grać i śpiewać
będą Panny Luiza, Paulina i Anna Hessen. Zac-
nie się o godzinie 6. Wchód na dole w bramę
na prawo.

Dziś rano ciepła stopni 1. Wczoraj w południu 7.
TEATR WIELKI. *Jutro Trafita kosa na ku-
mień. Henkules Rappo* Ostatni raz.

Jutro i poutnie na Ządanie TEATR MECHA-
NICZNY ŚWIATA w Pałacu Kochanowskiego przy
ulicy Miodowej. — Tamże Gabinet sztucznych wy-
robów ze SZKŁA.